

Faszyzm, nazizm, banderyzm

Czym jest propagowanie banderyzmu? Z odpowiedzią na to pytanie nie mogła sobie poradzić Prokuratura Okręgowa w Warszawie i oddaliła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Ukraińca machającego podczas koncertu na Stadionie

Narodowym czerwono-czarną flagą uznaną za oficjalną flagę OUN-UPA. Prokurator Karolina Staros wyjaśniła, że użycie flagi Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii rozpatrywane było pod kątem „publicznego propagowania ideologii faszystowskiej i nazistowskiej” i takiego działania nie dopatrzyła się u Ukraińca, który zresztą po koncercie wyraził w Internecie żal i przepraszał wszystkich Polaków. Czy było to szczere wyznanie, trudno powiedzieć, ale teraz ten młody człowiek wie, że polskie prawo za publiczne prezentowanie banderowskiej flagi nikogo nie będzie ścigać, bo flaga ta nie propaguje ideologii faszystowskiej i nazistowskiej. Co zatem ta flaga oznacza, co się za nią kryje?

Prezydent RP Karol Nawrocki zapowiedział przedłożenie sejmowi projektu ustawy o ściganiu i karaniu za propagowanie banderyzmu. Już sam fakt wniesienia takiej ustawy, a szczególnie jej uzasadnienie, rodzi nadzieję, że o ideologii OUN-UPA dowiedzą się nieco więcej Ukraińcy mieszkający w Polsce oraz nasi prokuratorzy.

W ustawie ma być też zawarta penalizacja rozpowszechniania kłamstwa wołyńskiego.

Miejmy nadzieję, że powstanie konstrukcja prawna podobna do tej, jaką organy państwowe zobowiązane są stosować w przypadku kłamstwa oświęcimskiego, negowania Holocaustu czy używania określeń typu „polskie obozy koncentracyjne”.

Przepis czasami stosowany, choć nie w przypadku minister Barbary Nowackiej, która „tylko się przejęzyczyła”, mówiąc publicznie: „Na terenie okupowanym przez Niemcy

polscy naziści zbudowali obozy, które były obozami pracy, a potem stały się obozami masowej zagłady”.

Polska prokuratura nie ma racji, nie dopatrując się w eksponowaniu flagi OUN-UPA ideologii nazistowskiej i faszystowskiej. To co nazywamy banderyzmem (od nazwiska Stepana Bandery), to ideologia, która czerpała wprost z włoskiego faszyzmu i niemieckiego nazizmu. Równocześnie OUN-UPA, o czym głównie chcą pamiętać Ukraińcy, była wyrazicielem niepodległościowych dążeń Ukrainy. Ale jakimi metodami i za jaką cenę? W wyniku działań OUN-UPA zamordowano około 100.000 polskiej ludności cywilnej na terytorium państwa polskiego. Celem strategicznym tego ludobójstwa było zbudowanie nacjonalistycznego państwa ukraińskiego na arbitralnie uznanych przez OUN „ukraińskich terytoriach etnograficznych”, a więc na obszarze Podlasia, Chełmszczyzny, Zamojszczyzny, Nadsania i Łemkowszczyzny, stąd tak wielka skala mordów.

OUN-UPA czerpała swą siłę ze zbrodniczej ideologii, której twórcą był Dmytro Doncow (1883-1973). Ten twórca ideologii ukraińskiego nacjonalizmu przekonywał w swoich pracach o konieczności permanentnej walki między nacjami, a na czele nacji ma stać warstwa „lepszyc ludzi”, za których uznawał... rasę nordycką. „Lepsi ludzie”, według Doncowa, mają prawo stosować „twórczą przemoc”, a na ich czele musi stać „wódz”. Doncowska struktura nacji to schemat: „tłum-elita-wódz”. Dlatego jego doktryna, kontynuowana w czasie II wojny światowej przez Stepana Bandere, tak podobna jest do doktryny faszyzmu i nazizmu, ale także bolszewizmu. Od Arthura Schopenhauera Doncow przejmuje pojęcie woli; woli nacji, woli do życia, woli do władzy, woli do walki, woli do ekspansji. Z Karola Darwina czerpie pojęcia o postępie, który polega na zwycięstwie silniejszego nad słabszym. Popiera słowa Adolfa Hitlera,

który pisał: „Silni przepędzą słabych, ponieważ pęd do życia w jego ostatecznej postaci zawsze roztrzaska groteskowe okowy tak zwanego humanitaryzmu, ażeby w jego miejsce mógł wstąpić humanitaryzm przyrody, która tępi słabych, by oczyścić miejsce dla silnych”. A skoro dominuje siła, to musi się łączyć z przemocą. Doncow pisze: „Przemoc to jedyny sposób, będący w dyspozycji narodów, zbydlęciałych przez humanizm, aby wrócić do swej dawnej zawziętości (...) żadne zasady nie mogą zabronić, aby słabszy uległ przemocy silniejszego”.

Cytaty czerpię z książek Wiktora Poliszczuka (1925 – 2008), kanadyjskiego politologa ukraińskiego pochodzenia. Studiował w Polsce na Uniwersytecie Wrocławskim. Był autorem ponad dwustu prac poświęconych ideologii nacjonalizmu ukraińskiego.

Szczegółowo opisał ideowe związki banderyzmu z nazizmem i faszyzmem; propagowanie przemocy, siły, ekspansji, rasizmu jako głównych sił motorycznych nacji. Ale też ukazał dowody na fanatyzm, nienawiść, bezwzględność i amoralność ideologów ukraińskiego nacjonalizmu. Jak pisze Wiktor Poliszczuk, „wywodząca się z darwinizmu społecznego doktryna Doncowa nie uznaje żadnych kompromisów, nacja ukraińska jest ponad wszystko, a inne nacje są wrogami nacji ukraińskiej”.

Dlatego tak ważne są prace uczciwych historyków jak Wiktor Poliszczuk, bo nie da się zbudować prawdziwego pojednania z Ukrainą na kłamstwie i półprawdach. Ta prawda potrzebna jest też Ukraińcom, którzy walczą o przetrwanie z rosyjskim agresywnym imperializmem. Ale jak widać, potrzebna jest również polskim elitom decydującym o interpretacji prawa, na którą składać się winna także rzetelna wiedza historyczna.

347 wSieci 06.10.2025

www.wojciechreszczyński.pl